

KS. TEOFIL SIUDY

## MATKA JEZUSA W PASTERSKIEJ POSŁUDZE ABPA PROF. DR HAB. JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO

Bł. Jan Paweł II podczas wizyty biskupów polskich *Ad limina Apostolorum* w roku 1992, wskazując na znaczenie tzw. polskiej drogi maryjnej, powiedział: „Niech ta polska droga maryjna trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. żebyśmy zawsze nią szli, nie tylko w tym minionym tysiącleciu, lecz także w tym, które się zbliża”<sup>1</sup>.

Świadomość potrzeby kroczenia Kościoła w Polsce tą właśnie maryjną drogą towarzyszyła od początku arcybiskupowi Józefowi Życińskiemu w jego pasterskiej posłudze, najpierw Kościołowi tarnowskiemu a potem Kościołowi lubelskiemu. Akcentowanie tej maryjnej drogi w życiu całego Kościoła, a także poszczególnych chrześcijan, można odnaleźć w zapisie kazań i przemówień Pasterza dwóch Kościołów diecezjalnych, w jego listach pasterskich a także w aktach prawnych dotyczących sanktuariów maryjnych.

### 1. W maryjnej szkole

Ze słów pasterskich pouczeń arcybiskupa Józefa Życińskiego wyłania się ewangeliczny obraz Matki Jezusa wpisanej w misterium Chrystusa i wspólnoty Jego uczniów - Kościoła.

Arcybiskup Życiński w swoim nauczaniu wskazuje przede wszystkim na Łukaszową scenę Zwiastowania, która ukazuje Dziewicę z Nazaretu w Jej dialogu ufności z Bogiem. To właśnie ten dialog odsłonił z jednej strony istotę prawdy o Bogu, który pierwszy umiłował stworzonego przez siebie człowieka, a z drugiej strony odsłonił on właściwą postawę obdarowanego łaską człowieka. „Maryja nie wysłużyła sobie łaski, ona była darmo Jej dana w uprzedzającym zamiarze Boga - mówił biskup Życiński w tarnowskim seminarium duchownym podczas uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To od Boga pochodzi pierwsza inicjatywa. To On przychodzi z kredytem zaufania, z kredytem łaski. Kiedy my nie przysyłamy sobą Boga, okazuje się całe piękno łaski. Maryja nie przysłała, nie polemizowała

<sup>1</sup> Cyt. za: II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 274-275.

z Aniołem, że Ona nie rozumie całej złożoności tego zagadnienia, że może by jakieś sympozjum naukowe zwołać na temat Mesjasza, wyłożyć wszystkie szczegóły, wtedy ewentualnie zgodzi się, ale jest to zbyt poważna decyzja, żeby tak natychmiast ją podejmować. Potrafiła ufać bez reszty i mimo że nie rozumiała, wyszeptala «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38)<sup>2</sup>. W takiej właśnie postawie Dziewica z Nazaretu stanowi wzór dla każdego z nas. Stąd też w dalszym ciągu cytowanej homilii Pasterz Kościoła tarnowskiego podkreślił: „Prowadzić dialog miłości z Bogiem, współpracować całą naszą naturą z Jego łaską, to powtarzać: Oto ja, twój sługa Panie, niech mi się stanie według Twego słowa. Nie przesłaniać sobą Boga, nie rzutować cieniem swojej mądrości na horyzont, w którym Bóg chce przeprowadzać rzeczy wielkie (...) Maryja dyskretnie, subtelnie potrafiła wsłuchiwać się w Boży głos. Nie miała pretensji, że Pan Bóg nie wytłumaczył św. Józefowi porządnie, jakie dzieło staje przed nim. Przeżywała napięcia i lęki, ale w tym wszystkim potrafiła ufać Bogu i w tym wszystkim potrafiła wpatrywać się w wielkie rzeczy, które uczynił Jej Pan<sup>3</sup>. Taka postawa Maryi, taki „styl” Jej życia - jak to zwykł określać arcybiskup Życiński - stanowią wzór życia każdego chrześcijanina. Dlatego też Kaznodzieja kończy swoją homilię modlitewną prośbą: „Niepokalana Dziewico, napełnij nas świadomością tego, że nie jesteśmy sami wśród mroku i samotności. Spraw, abyśmy traktowali łaskę Bożą jako rzeczywistość fundamentalną, byśmy współpracowali z nią w naszym zatroskaniu i odpowiedzialności, delikatności i wrażliwości, byśmy stworzyli wielką harmonię współpracy natury i łaski, w której Bo objawia się ludzkości i świadczy, że człowiek nie pozostał sam pośród mroku<sup>4</sup>”.

W jednym z kazań jasnogórskich, pogłębiając przesłanie ewangelicznej perykopy Zwiastowania, Pasterz Kościoła tarnowskiego podkreślił: „Ważnym elementem posłannictwa Maryi jest to, że Maryja składa dar z siebie. I składając całe swoje życie jako dar, odnajduje sens tego życia, jawiąc się nam jako piękny przykład wartości ewangelicznych (...) Mówiąc wielkie słowa, że jest Służebnicą Pańską, musiała Maryja te słowa przełożyć na język codziennych biegań, trudów, które nie były spektakularne<sup>5</sup>. I w tym właśnie kontekście ówczesny Pasterz Kościoła tarnowskiego wskazał na potrzebę uczenia się od Matki Jezusa: „A my, czcząc Ją, jako Patronkę naszego Narodu - mówił - musimy uczyć się jak przekładać na język konkretnych czynów wielkie słowa: naród, patriotyzm, ojczyzna<sup>6</sup>. To ta „maryjna szkoła” może i powinna okazać się skuteczną pomocą w trosce o dobro wspólne narodu, w poszukiwaniu dziedzin i obszarów naszego konkretnego zaangażowania. „Pewne dziedziny, które do tej pory są w naszej świadomości białymi plamami - zauważył jasnogórski Kaznodzieja - muszą stać się dziedzinami, gdzie skierujemy wrażliwe spojrzenie, jakiego uczy nas Maryja, dostrzeżemy związki i jak Ona będziemy umieli składać

<sup>2</sup> *Niepokalana nauczycielką całkowitego zaufania Bogu*, Currenda. Urzędowe Pismo Diecezji Tarnowskiej 145(1995)1, s. 131.

<sup>3</sup> Tamże, s. 131-132.

<sup>4</sup> Tamże, s. 132.

<sup>5</sup> *Z Maryją odbudowywać nadzieję*, w: Jasna Góra 10(1992)6, s. 13.

<sup>6</sup> Tamże.

dar z siebie, aby pod naszym niebem było sensowniej i sprawiedliwiej”<sup>7</sup>. Z kolei, już jako Pasterz Kościoła lubelskiego, abp Życiński podkreślił w Liście pasterskim na 8 września 2002 roku: „Religijność maryjna stanowi ważny składnik naszej tradycji narodowej. Wyrażamy ją w pielgrzymkach pieszych i w nabożeństwach maryjnych, gdy nie liczymy naszego utrudzenia, by wyrazić miłość do Matki Bożej. Niechaj jej wyrazem będą nie tylko nasze pielgrzymki, lecz również troska o ład społeczny, który ukazuje obecność Ewangelii w naszej kulturze i polityce”<sup>8</sup>.

W Liście pasterskim na I niedzielę Wielkiego Postu roku 2003 Metropolita lubelski pouczał swoich diecezjan: „W dzień Zwiastowania Maryja stanęła przed trudnym wyborem. Zapewne jak wiele innych dziewcząt marzyła o spokojnym życiu w kręgu rodziny, w zaciszu Nazaretu. Bóg wyznaczył Jej jednak wyjątkowe miejsce w swym planie zbawienia. Mogła powiedzieć, że jest to zadanie zbyt trudne. Mogła wyrazić swój lęk przed Herodem, czy swoje pretensje z powodu skłócenia elit narodowych. Tymczasem zamiast celebrowania lęku wypowiada Ona odważne <niech się stanie> i przyjmuje Bożą propozycję. Trzeba nam naśladować Jej styl - podkreślał abp Życiński - gdy codzienne życie niesie nam nowe wersje wyzwań. Potrzeba nam odwagi i Maryjnego zawierzenia Bogu, kiedy patrzymy na współczesne formy zagrożeń.... W świecie, w którym tak łatwo o agresywne hasła populistów, Maryja uczy nas wyciszenia w rozważaniu słowa Bożego. Jej bezwarunkowa wierność Bogu uczy stylu, w którym nie ma nawet cienia pretensji do świata... Maryja, Matka wielkiego zawierzenia Bogu, uczy nas kultury ducha, która rodzi się z rozważania Bożych prawd w głębi naszych serc”<sup>9</sup>.

Tak więc „maryjna szkoła”, do której zapraszał wiernych abp Życiński, to szkoła słuchania i rozważania słowa Bożego. Pasterz Kościoła lubelskiego podkreślił to w swoim Liście na początek roku szkolnego 2001/2002: „Duchowa wielkość Tej, którą czciliśmy na szlakach wakacyjnych pielgrzymek - pisał - rodziła się z rozważania słowa Bożego i wiernego zachowywania go w sercu (Łk 2, 51). Potrzeba nam naśladowania Jej stylu w codziennym otwarciu na przychodzącego do nas Chrystusa”<sup>10</sup>.

W kontekście Janowej perykopy Kalwarii i nawiązując do maryjnego nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego Metropolita lubelski napisał w jednym ze swoich Listów pasterskich: „Nam zaś trzeba, w stylu Prymasa Tysiąclecia, trwać z Maryją u stóp Chrystusowego krzyża, aby dawać wyraz naszej trosce o wartości, które Bóg zawierzył naszemu pokoleniu w procesie przemian ogarniających kontynent europejski (...) «Trwać z Maryją u stóp krzyża» znaczy więc obecnie: nie pozwolić ogarnąć się apatii i zniechęceniu, lecz czynem wyrażać naszą miłość do Ojczyzny, Kościoła, Europy”<sup>11</sup>. Kilka miesięcy wcześniej, w Liście pasterskim przygotowującym Kościół

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

<sup>8</sup> *Chrześcijanin a troska o małą ojczyznę*. List pasterski przed wyborami samorządowymi 2002, [www.jozefzycinski.eu](http://www.jozefzycinski.eu)

<sup>9</sup> *Z Maryją zaufać Bogu*. List pasterski na I Niedzielę wielkiego Postu 2003, [www.jozefzycinski.eu](http://www.jozefzycinski.eu)

<sup>10</sup> *W ewangelicznej szkole nadziei*. List pasterski na początek roku szkolnego 2001/2002, [www.jozefzycinski.eu](http://www.jozefzycinski.eu)

<sup>11</sup> *Być patriotą w nowej Europie*. List pasterski na 2 maja 2004, [www.jozefzycinski.eu](http://www.jozefzycinski.eu)

lubelski do peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, abp Życiński stwierdził: „Tak wielu z nas doświadcza rozczarowania i zniechęcenia. Dlatego właśnie od Maryi trzeba nam się uczyć życiowego optymizmu. To Ona potrafiła patrzeć na życie w taki sposób, by wielkie dary Boże były ważniejsze od zagrożeń niesionych przez Heroda. To Ona potrafiła ufać bezgranicznie Bogu w trudnych życiowych sytuacjach, gdy musiała rodzić w stajni czy znosić samotność pustego domu, kiedy Jezus opuścił Nazaret. Jej udziałem był ból drogi krzyżowej i trwanie przy krzyżu, gdy konał na nim Jezus. Nie widzimy Jej jednak nigdy narzekającej. Wśród wszystkich przeciwności życiowych potrafiła zawsze ufać Bogu i niezmiennie szukać Jego oblicza. Niechaj na szlaku peregrynacyjnej modlitwy - podkreślił Metropolita lubelski - Jej styl udzieli się nam wszystkim, rodząc pokój serc, które ufają Bogu”. A w dalszej części Listu czytamy: „Tajemnica wierności Maryi wyrażała się także w tym, iż potrafiła Ona wielbić Boga w warunkach życiowych, które ulegały głębokim zmianom. Tę samą postawę wierności okazywała w zaciszu Nazaretu i w niepokoju ucieczki do Egiptu, w radości pierwszego cudu w Kanie i w bólu konania Golgoty. Chcemy się uczyć od Niej ufności silniejszej niż lęk. Prosimy, by pomogła nam kochać Chrystusa w nowych warunkach wolnej Ojczyzny i zjednoczonej Europy”<sup>12</sup>.

Na charakterystyczny profil chrześcijańskiego życia, wynikający z przyjęcia kalwaryjskiego testamentu Jezusa i trwania w „maryjnej szkole”, wskazał abp Życiński w przededniu peregrynacji kopii Jasnogórskiego obrazu w archidiecezji lubelskiej. W Liście pasterskim na początek roku szkolnego 2004/2005 napisał: „...konający Jezus polecił Ją [Maryję] opiece umiłowanego ucznia. Gdybyśmy byli bezpośrednimi świadkami tamtej sceny, na pewno zaprosilibyśmy Maryję do naszych rodzin. W przededniu peregrynacji umiejmy skierować to samo zaproszenie do bliźnich, którym potrzebny jest nasz gest serca. Zechcemy rozpoznać Maryjne rysy w samotnej matce zmagającej się z biedą i biurokracją, w dzieciach z rodziny dotkniętej przez bezrobocie, w dziecku, które jeszcze się nie urodziło a już najbliżsi wydali na nie wyrok śmierci”<sup>13</sup>.

Poczynając od Łukaszowej perykopy Zwiastowania a kończąc na Janowej perykopie Kalwarii, abp Życiński ukazywał Maryję jako Nauczycielkę wiary i wzór wierności Bogu. Świadczą o tym między innymi jego dwa kolejne Listy pasterskie z roku 1996 i 1997 skierowane do wiernych Kościoła tarnowskiego. W pierwszym z tych listów, na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, patronalną uroczystość diecezji, czytamy: „Nauczycielką naszej wiary pozostaje Maryja. Swoją bezgraniczną ufność wobec Chrystusa wyraziła Ona na godach w Kanie, mówiąc: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5). Swoją wierną miłość okazała trwając u stóp Krzyża, w krytycznym momencie, kiedy nie pojawili się na wzgórzu Golgoty ci, którzy powinni się tam znaleźć. Wpatrzeni w Jej przykład, chcemy w Maryjnej szkole wierności przygotować nasze dusze do wielkiego Jubileuszu Roku 2000, aby

<sup>12</sup> List pasterski Metropolity lubelskiego przygotowujący do peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej 78(2004), s. 29.

<sup>13</sup> „*Oto czynię wszystko nowe*” (Ap 21,5). List pasterski na początek roku szkolnego 2004/2005, www.jozefzycinski.eu

«utwierdzić naszą *wiarę* w Boga, ...umocnić *nadzieję*, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić *miłość*, czynnie służącą braciom» (*Tertio millennio adveniente*, 31)<sup>14</sup>. Jako nauczycielka wiary Matka Jezusa uczy wszystkich wierzących w Jej Syna „trwałej modlitewnej więzi z Bogiem - podkreśla w swoim Liście pasterskim biskup Życiński. I w dalszym ciągu wyjaśnia: „W dniu Zwiastowania nie myślała Ona ani o swojej karierze, ani o osobistych korzyściach, które mogła zdobyć będąc wybraną przez Boga. Potrafiła wtedy złożyć Bogu ofiarę ze swych planów i marzeń, ofiarując całe swe życie jako bezinteresowny dar dla bliźnich. Na wszystkich etapach tego życia potrafiła «rozważać w swoim sercu» (Łk 2,19) i zachowywać żywą pamięć wielkich rzeczy, które uczynił Jej Pan»<sup>15</sup>. Cytowany List pasterski kończy się charakterystycznym akcentem chrystocentrycznym. Pasterz Kościoła tarnowskiego wyraża pragnienie: „Matka Kościoła i Panna wierna, która przed dwoma tysiącami lat ukazała światu piękno wierności zarówno w słonecznej Kanie, jak i w mrokach Golgoty, niechaj uczy nas wszystkich umiłowania Chrystusa nade wszystko w wartkim nurcie przemian niesionych przez życie»<sup>16</sup>.

To wskazanie na Chrystusa w kontekście maryjnym powraca w Liście pasterskim na 1 stycznia 1997 r. To właśnie Maryja Boża Rodzicielka - jak podkreśla Biskup tarnowski - uczy nas stylu życia, „w którym Chrystus stanowi dla nas najwyższą wartość”, a który to styl trzeba przeciwstawiać współczesnej inwazji pogaństwa. „To Ona - jak czytamy w dalszym ciągu tego listu - mieszkając w nieznanym miasteczku na prowincji, potrafiła odczytywać wielkie Boże plany wówczas, gdy nie umiały tego dokonać elity reprezentowane przez faryzeuszów czy uczonych w Piśmie. To Ona, wierna Bożemu powołaniu zarówno w prostocie stajni betlejemskiej, jak i w dramatycznych wydarzeniach Golgoty, uczy nas, iż można Chrystusa ukochać tak mocno ludzkim sercem, że serce to zawsze pozostanie wierne, niezależnie od wydarzeń niesionych przez życie. Maryję, nauczycielkę wierności, prosimy, abyśmy w wartkim nurcie przemian obejmujących całą ludzkość, potrafili - jak Ona - miłować Chrystusa nade wszystko, rozważać w naszych sercach Jego słowa, pamiętać o wielkich rzeczach, które Pan czyni nam nieustannie»<sup>17</sup>. W tym kontekście Pasterz Kościoła tarnowskiego, nawiązując do przeszłości i terażniejszości tego Kościoła, wyraża pragnienie: „abyśmy w XXI wiek wnieśli tę samą postawę ludzi mądrych i pobożnych, którzy potrafili naśladować Maryję w Jej wierności Bogu i... nie obawiają się życiowych ofiar składanych w imię tej wierności»<sup>18</sup>. List kończy słowa pasterskiego zawierzenia i błogosławieństwa: „Na progu nowego roku zawierzam Maryi, Matce Zbawiciela, waszą dojrzałą wiarę i Wasze świadectwo umiłowania Chrystusa nade wszystko. Błogosławię Wam prosząc Boga, aby Ta, która odnajdywała swą ra-

<sup>14</sup> *Kościół epoki przelomu*. List Biskupa Tarnowskiego na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, *Currenda* 146(1996)4, s. 489.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 492-493.

<sup>17</sup> *Kościół epoki przemian (II)*. List Biskupa Tarnowskiego na 1 stycznia 1997 r., *Currenda* 147(1997)1, s. 9-10.

<sup>18</sup> Tamże, s. 10.

dość «w Zbawicielu swoim», pomogła napełnić stągwie naszych codziennych trosk Bożą radością»<sup>19</sup>.

Tak więc w „maryjnej szkole” możemy się uczyć otwarcia naszego życia na pochodzące od Boga nowe wyzwania i towarzyszące im Boże łaski. Pisał o tym Pasterz Kościoła lubelskiego w Liście na zakończenie Maryjnego nawiedzenia w swojej archidiecezji: „To Ona [Maryja] potrafiła w dniu zwiastowania przyjąć od Boga propozycję całkowicie nowego życia... Maryja nigdy nie narzeka ani też nie tęskni za starym światem, w którym nie musiałaby podejmować wielkich życiowych wyzwań. Panna wierna uczy nas ufności, ukazując, że wśród najtrudniejszych życiowych zadań Bóg daje nam należyte środki, abyśmy mogli sprostać wielkim rzeczom, których wymaga nasza wierność krzyżowi»<sup>20</sup>.

Jeszcze jedno charakterystyczne świadectwo potrzeby i skuteczności „szkoły Maryi” stanowią słowa Metropolity lubelskiego ze wstępu do publikacji dokumentującej Maryjne nawiedzenie w archidiecezji lubelskiej: „Uczestnicy czasu Nawiedzenia otwierali swoje serca, by ukształtować je na wzór Najświętszej Maryi Panny, by zaczerpnąć ze stylu Jej życia. Zachwycali się nim często nawet ci, którzy albo wcale nie wierzyli w Boga, albo nie potrafili autentycznie żyć wiarą w trudnej codzienności. Jestem głęboko przekonany, że we wrażliwych sercach przemienionych łaską na trwałe zapisało się to jedyne i niepowtarzalne spotkanie z Matką Boga i naszą»<sup>21</sup>.

## 2. W duchu synowskiego zawierzenia Matce Zbawiciela

Dziewica Maryja, jako Wzór i Nauczycielka naszej chrześcijańskiej wiary z Bogiem, naszej wierności Chrystusowi, jest także Tą, która spieszy nam ustawicznie z pomocą, abyśmy trwali w tej wiary i wierności. Ta podwójna prawda o czynnej i wzorczej obecności Matki Jezusa w życiu Kościoła, którą tak wyraźnie ukazał w swojej Maryjnej encyklice bł. Jan Paweł II<sup>22</sup>, obecna jest w pasterskim nauczaniu arcybiskupa Życińskiego. Świadczą o tym przytoczone już wyżej jego wypowiedzi. Szczególnym wyrazem świadomości tej właśnie obecności Matki Jezusa w misterium Kościoła a zarazem konkretną odpowiedzią na tę obecność jest zawierzenie Matce Bożej. Rzeczywistość tego zawierzenia dochodzi do głosu w pasterskim nauczaniu arcybiskupa Życińskiego.

Wyjątkowym i najbardziej charakterystycznym świadectwem tego zawierzenia, w czasie pasterskiej posługi w Kościele tarnowskim, stał się Akt zawierzenia Diecezji Tarnowskiej Matce Bożej złożony przez jej Pasterza na zakończenie uroczystości koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Sanktuarium w Pasierbcu, w niedzielę

<sup>19</sup> Tamże, s.12.

<sup>20</sup> „*Oto czynię wszystko nowe*” (Ap 21,5) List na zakończenie nawiedzenia archidiecezji lubelskiej przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej 9.10.2005, [www.jozefzycinski.eu](http://www.jozefzycinski.eu)

<sup>21</sup> *W Maryjnej szkole życia. Wstęp*, w: *Z Maryją na drodze odnowy serc*, red. S. Siczka i inni, Lublin 2010, s. 5.

<sup>22</sup> Por. *Redemptoris Mater*, nr 1.

29 sierpnia 1993 roku. Przygotowując wiernych swojej diecezji do tego Aktu biskup Życiński pisał w Liście pasterskim na niedzielę 22 sierpnia 1993 roku: „Odpowiadając na Jezusowe oczekiwanie, w najbliższą niedzielę zawierzymy Matce Bożej całą naszą diecezję. Z ufnością powierzymy najlepszej z Matek nasze marzenia i troski. W święto Matki Bożej Częstochowskiej zawierzymy Maryi na Jasnej Górze całą naszą ojczyznę. Diecezjalna uroczystość zbiegnie się natomiast z koronacją słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu koło Limanowej”<sup>23</sup>.

Akt zawierzenia Matce Bożej diecezji tarnowskiej łączy ze sobą prawdę o czynnej i wzorczej obecności Maryi w misterium Kościoła. Z jednej strony Matka Jezusa jawi się w nim jako Ta, która pośredniczy po macierzyńsku. „Pragniemy za Twym pośrednictwem oddać Chrystusowi całą diecezję tarnowską”, „niech Twoje pośrednictwo pozwoli nam przemienić je [nasze plany i marzenia] w czyn” - to charakterystyczne zwroty prezentowanego Aktu zawierzenia. Obok tego występują w nim takie wezwania skierowane do Matki Bożej, jak: „obejmij swą opieką”, „okaż drogę”, „uchroń”, „okaż, że jesteś Matką”. Z drugiej zaś strony Akt zawierzenia wskazuje na Dziewicę Maryję jako „wzór umiłowania Chrystusa” czy też „wzór całkowitego zawierzenia Bogu”. Mówi się w nim o Maryi jako Tej, która „uczy nadziei wskazując na krzyż swojego Syna”, która „w swym całkowitym zawierzeniu Bogu uczy nas wszystkich, jak wśród zmienności życia można ukochać Boga na zawsze i bez reszty, miłością wierną, wytrwałą, bezkompromisową”, wskazuje się w końcu na potrzebę naśladowania Matki Jezusa<sup>24</sup>.

Odczytując treść Aktu zawierzenia diecezji tarnowskiej, łatwo zauważyć, że wpisuje się on w nauczanie na temat zawierzenia Matce Bożej bł. Jana Pawła II. Dotyczy to przede wszystkim tak istotnego dla maryjnego zawierzenia chrystocentryzmu. Ojciec Święty w swojej maryjnej encyklice podkreślił bowiem, że zawierzenie Matce Jezusa „ma swój początek w Chrystusie, ale także - można powiedzieć - do Niego ostatecznie jest skierowane”. Stąd też, dodaje Papież, „im bardziej [chrześcijanie] trwają w tym zawierzeniu, tym bardziej Maryja przybliży ich do niewypowiedzianych «bogactw Chrystusowych» (por. Ef 3, 8)”<sup>25</sup>. Już wcześniej, w nawiązaniu do Listu pasterskiego biskupa Życińskiego z okazji uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Pasierbcu, wskazaliśmy na to Chrystusowe źródło zawierzenia Matce Bożej - wolę Zbawiciela wyrażoną w testamencie z Kalwarii (por. J 19, 26-27). Pasterz Kościoła tarnowskiego określił to słowami „Jezusowe oczekiwanie”<sup>26</sup>. A z kolei w słowach samego Aktu wyrażony został cel tego maryjnego zawierzenia, którym jest Chrystus i Jego Królestwo: „Wyznajemy, że Ty jesteś naszą Królową i Nauczycielką. Pragniemy za Twym pośrednictwem oddać Chrystusowi całą diecezję tarnowską, aby z każdym dniem wzrastało w niej Jego Królestwo: Królestwo świętości

<sup>23</sup> List Biskupa Tarnowskiego na niedzielę 22 VIII 1993 r., *Currenda* 143(1993)3, s. 330.

<sup>24</sup> Por. Akt zawierzenia Diecezji Tarnowskiej Matce Bożej (Niedziela, 29 sierpnia 1993 r.), *Currenda* 143(1993), s. 334-336.

<sup>25</sup> *Redemptoris Mater*, nr 46.

<sup>26</sup> Por. List Biskupa Tarnowskiego na niedzielę 22 VIII 1993 r., s. 330.

i łaski, dobroci i prawdy, Królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju<sup>27</sup>. A także w zakończeniu Aktu stwierdza się: „Niechaj lud, który powierzamy dzisiaj Twej pieczy, zawsze wiernie trwa przy Chrystusowym krzyżu, naśladowując Ciebie jako Pannę wierną i Nauczycielkę życia<sup>28</sup>”.

Motyw zawierzenia Matce Bożej powracał także w kolejnych wypowiedziach abpa Życińskiego kierowanych do wiernych Kościoła lubelskiego. „Maryi Matce Kościoła zawierzam atmosferę naszych rodzin, świętość naszych kapłanów, zaś nade wszystko pełną idealizmu młodzież, która zapragnie wybrać życie na szlaku Chrystusowego powołania” - czytamy w zakończeniu Słowa pasterskiego z roku 2003<sup>29</sup>. A z kolei w zakończeniu Listu pasterskiego na 2 maja 2004 abp Życiński napisał: „Zawierzam Wasze troski i Wasze świadectwo wiary Tej, którą czcimy jako Królową Polski... Błogosławię, byśmy w Jej stylu potrafili zawierzyć polską przyszłość Bogu i odnaleźć pokój dla naszych serc, czyniąc to wszystko, czego oczekuje od nas Chrystus<sup>230</sup>”.

Wyjątkowym świadectwem zawierzenia Matce Bożej w latach pasterskiej posługi abpa Życińskiego w Kościele lubelskim stał się Akt zawierzenia złożony przez Pastora tegoż Kościoła na zakończenie peregrynacji w archidiecezji kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Pasterz archidiecezji zawierzył w nim kolejno Jasnogórskiej Matce Kościoła prezbiterium Kościoła lubelskiego, osoby zakonne, rodziny, młode pokolenie, wykładowców i studentów lubelskich uczelni, ludzi pracujących ale także bezrobotnych i bezdomnych, sprawujących władzę administracyjną i samorządową, wszystkie służby, lekarzy i pielęgniarki, wreszcie osoby starsze i chore, a także wszystkich błądzących i zagubionych życiowo. Akt zawierzenia zakończył słowami: „Jasnogórska Królowo Polski. Wpatrzeni w Twe macierzyńskie oczy odnajdujemy w nich duchowe umocnienie, ożywczy powiew wiary, nadziei i chrześcijańskiej miłości. Twój pielgrzymujący obraz kryje w sobie tajemnicę przemiany wielu ludzkich serc. Umocnij nasze siły, abyśmy dzięki łasce Twego Syna potrafili czynić wszystko nowym, piękniejszym, zjednoczonym na zawsze z Krzyżem Chrystusa, przy którym wiernie trwałeś w godzinie próby. Wpatrzeni w Twój przykład i świadomi Twej ustawicznej obecności w tajemnicy Kościoła raz jeszcze, za przykładem naszych praojców, ośmielamy się wołać: *Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko...*”<sup>31</sup>. Z przytoczonych słów wyraźnie wynika, jak to już zostało zaakcentowane przy prezentacji Aktu zawierzenia diecezji tarnowskiej, że zawierzenie Matce Bożej nie sprowadza się jedynie do oczekiwania na Jej matczyną pomoc ale wiąże się także z naśladowaniem Jej stylu życia.

<sup>27</sup> Akt zawierzenia Diecezji Tarnowskiej Matce Bożej, s. 334-335.

<sup>28</sup> Tamże, s. 335-336.

<sup>29</sup> *Świadkowie nieskończonej miłości*. Słowo w sprawie dnia modlitw o świętość kapłanów 2003, www.jozefzycinski.eu

<sup>30</sup> *Być patriotą w nowej Europie*. List pasterski na 2 maja 2004, www.jozefzycinski.eu

<sup>31</sup> Zawierzenie Kościoła lubelskiego Jasnogórskiej Matce, w: *Oto wszystko czynię nowe*. Vademecum nawiedzenia kopii obrazu jasnogórskiego w archidiecezji lubelskiej, red. S. Sieczka, K. Stola, Kuria Metropolitalna w Lublinie b.r. w., s. 18-20.



### 3. W trosce o maryjne sanktuaria

Maryjny wymiar pasterskiej posługi abpa Życińskiego wyraził się także w jego trosce o sanktuaria maryjne w diecezji. Był on bowiem świadom prawdy, którą wyraziła Papieska Rada do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych w dokumencie o sanktuariach, że „w szczególności sanktuaria maryjne stanowią autentyczną szkołę wiary, opartą na przykładzie i na macierzyńskim wstawiennictwie Maryi. Świadcząc o różnorodnym bogactwie zbawczego dzieła Boga, wszystkie sanktuaria są także obecnie bezcennym darem łaski dla Jego Kościoła”<sup>32</sup>. Ta pasterska troska o sanktuaria maryjne zaznaczyła się przede wszystkim podczas siedmioletniej posługi bpa Życińskiego Kościołowi tarnowskiemu. Wyraziła się między innymi w następujących aktach prawno-duszpasterskich.

Chronologicznie rzecz ujmując, było to najpierw podjęcie starań w Stolicy Apostolskiej o wyniesienie do godności Bazyliki Mniejszej Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Limanowej, gdzie wierni czczą od wieków Pietę ozdobioną w roku 1966 papieskimi diademami. Odnośny dekret, w odpowiedzi „na usilną prośbę Najczcigodniejszego Księdza Biskupa Józefa Życińskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 4 marca 1991 r.”, wydała 28 maja 1991 r. Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Sakramentów<sup>33</sup>.

Szczególnym wyrazem pasterskiej troski biskupa Życińskiego o sanktuaria maryjne w diecezji stała się koronacja słynącego łaskami Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu k. Limanowej. W Breve koronacyjnym Jana Pawła II stwierdza się między innymi: „Celem zachowania i pogłębienia kultu Matki Bożej, Jego Ekscelencja Józef Życiński, Biskup Tarnowski, w piśmie z dnia 7 maja 1992 roku, w imieniu własnym oraz duchowieństwa i wiernych, zwrócił się z prośbą, aby w Naszym imieniu i Naszą powagą mógł dokonać koronacji wspomnianego obrazu. W duchu braterskiej miłości do Biskupa Tarnowskiego i tamtejszego Ludu Bożego, spełniamy tę prośbę”<sup>34</sup>. Przygotowując wiernych do tej uroczystości koronacyjnej, która odbyła się 29 sierpnia 1993 roku, biskup Życiński pisał w Liście pasterskim: „Uświadamiamy sobie, że mamy czcić Maryję nie tylko w wizerunkach zdobiących nasze świątynie i domy, lecz przede wszystkim w naśladowaniu Jej stylu bycia. Nieraz łatwiej byłoby ozdobić koroną Jej skronie aniżeli, na Jej wzór, przepoić całe nasze życie modlitwą i umiłowaniem Chrystusa”<sup>35</sup>. Pasterz Kościoła tarnowskiego wskazywał tym samym na potrzebę interioryzacji naszego kultu maryjnego o czym wymownie przypomina sam *Obrzęd koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny*. W zakończeniu modlitwy koronacyjnej celebrans prosi w nim: „Boże, wejrzyj łaskawie na tych, którzy wieńcząc koroną wizerunek Chrystusa i Jego Matki, wyznają, że Twój Syn jest Królem wszechświata i wzywają opieki Najświętszej Dziewicy jako Królowej. Niech idą śladami Jezusa i Maryi, niech służą Tobie i wypełniając przykazanie

<sup>32</sup> *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, Salvatoris Mater 1(1999)3, s. 302.

<sup>33</sup> Dekret, Currenda 141(1991)10-12, s. 630.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Breve koronacyjne, Currenda 144(1994)3, s. 342.

<sup>35</sup> List Biskupa Tarnowskiego na niedzielę 22 VIII 1993 r., s. 331.

miłości, niech sobie wzajemnie spieszą z pomocą. Niech się wyrzekają samych siebie i nie oszczędzając swoich sił, starają się o zbawienie braci. Niech przez pokorne życie na ziemi zasłużą na wywyższenie w niebie, gdzie Ty wieńczysz koroną chwały tych, którzy Tobie wiernie służą<sup>36</sup>.

W końcu jeszcze jednym wymownym wyrazem troski Pasterza Kościoła tarnowskiego o sanktuaria maryjne w diecezji stały się przygotowania do koronacji Matki Bożej Bolesnej w Czarnym Potoku, wpisane w okres przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W komunikacie w związku z tą koronacją biskup Życiński pisał: „Okres przygotowań do niej [uroczystość koronacji została zaplanowana na wrzesień 1999 r.] trzeba nam wszystkim połączyć z duchowym zapatrzeniem w przykład Matki Bożej i Jej wierność w szkole krzyża... Dziękuję Wam za to, że tak jak Maryja na Golgocie staracie się trwać przy Chrystusie w chwilach życiowych niepowodzeń i przeciwności. Pragnę wyrazić me głębokie uznanie za postawę konsekwentnej wiary spotykaną tak często wśród czcicieli Maryi nawiedzających sanktuarium w Czarnym Potoku<sup>37</sup>.”

Za świadectwo troski abpa Życińskiego, jako Pasterza Kościoła lubelskiego, o sanktuaria maryjne, w sensie szerszym, można także uznać koronację obrazu św. Anny w sanktuarium w Lubartowie. W Dekrecie koronacyjnym Metropolita lubelski napisał m.in.: „Chrystus jedyny Zbawiciel świata, rodząc się z Maryi stał się człowiekiem, «aby nasze człowieczeństwo ubogacić». Jego dojrzewanie i wzrastanie <w łasce u Boga i ludzi> dokonywało się w ludzkiej a zarazem na wskroś Świętej Rodzinie - Maryi i Józefa. Od wieków tradycja chrześcijańska z wielkim szacunkiem wspomina i czci także rodziców Matki Zbawiciela - Joachima i Annę, dzięki którym ta mała wspólnota serc i ducha nabiera rangi prawdziwej wielopokoleniowej i głęboko zanurzonej w historii zbawienia społeczności rodzinnej. To od nich Maryja nauczyła się tej wielkiej wiary i zaufania, które w momencie zwiastowania pozwoliły Jej wypowiedzieć «fiat»<sup>38</sup>.”

\* \* \*

Ten krótki zarys maryjnego wymiaru pasterskiego posługiwania arcybiskupa Józefa Życińskiego świadczy wymownie o właściwym odczytaniu i głębokim zrozumieniu przez niego miejsca i roli Matki Jezusa w misterium Kościoła pielgrzymującego. Można powiedzieć, że pasterskie pouczenia i działania Pasterza Kościoła tarnowskiego a następnie Kościoła lubelskiego, dotyczące szeroko rozumianego kultu maryjnego, stanowiły ustawiczne zapraszanie wiernych do „maryjnej szkoły” i wskazywanie na potrzebę naśladowania Jej „stylu życia”. Abp Życiński w Matce

<sup>36</sup> Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Obrzęd koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny*, Katowice 2004, s. 14.

<sup>37</sup> Komunikat Biskupa Tarnowskiego w związku z koronacją obrazu Matki Bożej Bolesnej w Czarnym Potoku, *Currenda* 147(1997)2, s. 186.

<sup>38</sup> Dekret koronacyjny obrazu św. Anny w Lubartowie, 26 lipca 2003 r., Archiwum Metropolity Lubelskiego.

Jezusa widział bowiem zawsze „znak niezachwianej nadziei i pociechy” dla pielgrzymującego ludu Bożego<sup>39</sup>. Wymownym tego świadectwem mogą być słowa zakończenia jednego z jego kazań jasnogórskich: „Maryjo, umocnij naszą nadzieję. Spraw, abyśmy nie zachwiali się i nie zwątpili, tak jak Ty nie zwątpiłaś na Golgocie. Byśmy pamiętali, że trzeba przejść przez ból i samotność i cierpienie, aby naszym udziałem mogła stać się radość Wielkanocnego poranka. Umocnij w nas nadzieję na bliskość tej radości. Spraw, abyśmy mogli cieszyć się Jej obecnością w zmartwychwstałej ojczyźnie”<sup>40</sup>.

---

<sup>39</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 68.

<sup>40</sup> *Z Maryją odbudowywać nadzieję*, s. 15.